



Sygn. akt II CSK 182/11

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 listopada 2011 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Irena Gromska-Szuster (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Kazimierz Zawada

SSA Marek Machnij

w sprawie z powództwa Wojciecha G.
przeciwko Wiesławowi G., Maciejowi G., "A.
- D." G. Spółce Jawnej w B. i Agencji Nieruchomości
Rolnych w W. Oddziałowi Terenowemu w P. Filii w P.
o ustalenie,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 25 listopada 2011 r.,
skargi kasacyjnej powoda
od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 17 listopada 2010 r.,

- 1) oddala skargę kasacyjną;**
- 2) zasądza od powoda na rzecz pozwanych Wiesława G., Macieja G. i "A. – D." G. Spółki Jawnej w B. kwotę 3600 zł (trzy tysiące sześćset złotych) oraz na rzecz pozwanej Agencji Nieruchomości Rolnych w W. Oddziału Terenowego w P. także kwotę 3600 zł (trzy tysiące sześćset) tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 17 listopada 2010 r. Sąd Apelacyjny oddalił apelację powoda Wojciecha G. od wyroku Sądu pierwszej instancji oddalającego powództwo przeciwko Wiesławowi G. i Maciejowi G. A.-D. spółce jawnej w B. oraz Agencji Nieruchomości Rolnych w W. Oddziałowi Terenowemu w P. o stwierdzenie nieważności trzech umów: umowy z dnia 1 grudnia 1995 r. sprzedaży zorganizowanej części przedsiębiorstwa: Zakładu Rolnego w B. zawartej między wspólnikami WMW G. A.-T. sp. cywilna w B. i „A.-T.” sp. z o.o. w B. – z powodu braku uchwały wszystkich wspólników spółki cywilnej oraz umowy z dnia 12 grudnia 1996 r. sprzedaży przez Agencję Własności Rolnej Skarbu Państwa „A.-T.” spółce z o.o. opisanych w pozwie nieruchomości w B. i umowy z dnia 3 lipca 2003 r. zawartej przez te same strony sprzedaży opisanych w pozwie dwóch nieruchomości w B. - obu umów z powodu sprzedaży bezwarunkowej, mimo że powodowi jako dzierżawcy przysługiwało prawo pierwokupu lub pierwszeństwa.

Sądy ustaliły między innymi, że powoda i pozwanych Wiesława i Macieja G. łączyła umowa spółki cywilnej, działającej od 1 stycznia 1993 r. pod nazwą Przedsiębiorstwo Usługowo-Produkcyjno-Handlowo-Wdrożeniowe WMW G. „A.-T.” spółka cywilna. W dniu 30 lipca 1993 r. została zawarta umowa dzierżawy, na mocy której Agencja Własności Rolnej Skarbu Państwa wydzierżawiła wspólnikom Przedsiębiorstwa WMW G. „A.-T.” w B. Wojciechowi G., Maciejowi G. i Wiesławowi G. na okres 10 lat opisane bliżej w umowie nieruchomości rolne w B. Strony zawarły też umowę sprzedaży majątku ruchomego będącego w zasobach Zakładu Rolnego w B.

W dniu 23 sierpnia 1994 r. powód złożył oświadczenie o rezygnacji z członkostwa w spółce cywilnej WMW G. „A.- T.” a wspólnicy podjęli uchwałę o wyrażeniu na to zgody i wskazali, że fizyczny podział spółki nastąpi do 31 grudnia 1994 r. Jednakże w dniu 29 sierpnia 1994 r. wspólnicy podjęli uchwałę, w której między innymi wyrazili zgodę na wystąpienie powoda ze spółki określając, że nastąpi to z dniem 31 sierpnia 1994 r. a rozliczenie wspólników z wniesionych do spółki udziałów oraz z majątku spółki nastąpi w formie protokołu, stosowanie do posiadanych udziałów, po sporządzeniu bilansu, zaś pozostali wspólnicy: Maciej G.

i Wiesław G. wyrazili wolę kontynuowania spółki, która po wystąpieniu Wojciecha G., będzie nadal trwała pod nazwą „WMW G. A.-T.”.

W dniu 1 grudnia 1995 r. wspólnicy spółki cywilnej WMW G. „A.-T.” w B. Wiesław G. i Maciej G. sprzedali „A.-T.” spółce z o.o. zorganizowane przedsiębiorstwo w postaci Zakładu Rolnego w B., natomiast w dniu 12 grudnia 1996 r. Agencja Własności Rolnej Skarbu Państwa sprzedała „A.-T.” spółce z o.o. część nieruchomości rolnych będących przedmiotem wskazanej wyżej umowy dzierżawy z dnia 30 lipca 1993 r., a w dniu 3 lipca 2003 r. sprzedała tejże spółce dwie nieruchomości będące przedmiotem powyższej dzierżawy, przy czym w obu wypadkach nabywca został ustalony na podstawie art. 29 ust.1 ustawy z dnia 19 października 1991 r. o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa (Dz. U. Nr 107, poz. 464 ze zm.- dalej: „ustawa z dnia 19 października 1991 r.”).

Sądy obu instancji uznały, że powód nie ma interesu prawnego w żądaniu ustalenia na podstawie art. 189 k.p.c. nieważności wskazanych wyżej umów z dnia 1 grudnia 1995 r., z dnia 12 grudnia 1996 r. i z dnia 3 lipca 2003 r., gdyż zostały one zawarte w czasie gdy nie był już wspólnikiem spółki cywilnej WMW G. „A.- T.” a tym samym nie był dzierżawcą sprzedanych nieruchomości ani współwłaścicielem nieruchomości z nimi związanych. Wskazały, że ponieważ umowa dzierżawy nieruchomości rolnych z dnia 30 lipca 1993 r. zawarta została przez Agencję Własności Rolnej Skarbu Państwa jako wydzierżawiającego ze wspólnikami wskazanej wyżej spółki cywilnej jako dzierżawcą, prawo dzierżawy tych nieruchomości weszło w skład majątku wspólnego wspólników spółki, który zgodnie z art. 863 k.c. ma charakter wspólności łącznej ściśle związanej z prawnym stosunkiem osobistym wynikającym z członkostwa w spółce. Z chwilą wystąpienia wspólnika ze spółki cywilnej traci on status wspólnika tej spółki i zgodnie z art. 871 k.c. uzyskuje prawo do rozliczenia swojego udziału w majątku wspólnym według stanu na dzień wystąpienia. Wspólny majątek pozostaje w strukturze nadal istniejącej spółki cywilnej, a byłemu wspólnikowi przysługuje jedynie spłata pieniężna należnej mu części majątku. Podmiotami stosunków zobowiązaniowych z osobami trzecimi, z których wynikają określone prawa majątkowe pozostają nadal jedynie aktualni wspólnicy spółki.

Z tych względów Sądy obu instancji nie podzieliły stanowiska powoda, iż były wspólnik spółki cywilnej staje się z mocy prawa stroną zawartej przez wspólników tej spółki umowy dzierżawy, obok aktualnych wspólników spółki. Wskazały, że powód nie musiał składać odrębnego oświadczenia woli dotyczącego zawartej umowy dzierżawy nieruchomości rolnych ponieważ wypowiadając skutecznie udział w spółce cywilnej przestał być jej wspólnikiem a tym samym przestał być podmiotem (stroną) umowy dzierżawy z dnia 30 lipca 1993 r. i utracił prawo zarządu wspólnym majątkiem ruchomym wspólników spółki cywilnej.

Sąd Apelacyjny odrzucił na podstawie art. 53¹ k.p.c., jako oczywiście bezzasadny, wniosek powoda w wyłączenie „sędziów Sądu Apelacyjnego, którzy orzekali” w dniu 5 września 2001 r. w sprawie I ACa 584/07, w dniu 17 listopada 2009 r. w sprawie I ACa 664/09 oraz w sprawie I ACa 884/09 stwierdzając, że niezależnie od tego, iż wniosek ten nie zawierał prawidłowego określenia sędziów, których dotyczył, podlegał odrzuceniu już tylko z tej przyczyny, że powołane na jego uzasadnienie argumenty w postaci orzekania sędziów w innych sprawach z udziałem powoda, niewątpliwie nie dotyczą przesłanek wyłączenia sędziego przewidzianych w art. 48 i art. 49 k.p.c.

Sąd Apelacyjny oddalił też wniosek powoda o odroczenie rozprawy apelacyjnej stwierdzając, że przedstawione zaświadczenie lekarskie nie spełniało wymagania przewidzianego w art. 214¹ k.p.c. dla usprawiedliwienia niestawiennictwa z powodu choroby, ponadto Sąd powołał się na art. 376 k.p.c. oraz wskazał, że powód był należycie reprezentowany przez obecnego na rozprawie zawodowego pełnomocnika procesowego.

W skardze kasacyjnej opartej na obu podstawach powód w ramach pierwszej podstawy zarzucił naruszenie art. 189 k.p.c. przez przyjęcie, że po wystąpieniu ze spółki cywilnej nie posiada interesu prawnego w domaganiu się ustalenia nieważności umów zawartych w okresie gdy był wspólnikiem tej spółki; art. 871 k.c. przez przyjęcie, że przepis ten ma zastosowanie do skutków wystąpienia powoda ze spółki cywilnej oraz że powód po wystąpieniu z tej spółki przestał być stroną umowy dzierżawy z dnia 30 lipca 1993 r.; art. 599 § 2 k.c. w zw. z art. 29 ustawy z dnia 19 października 1991 r. przez ich niezastosowanie do zaskarżonych umów sprzedaży nieruchomości; art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 203 k.h.

przez ich niezastosowanie do zaskarżonej umowy z dnia 1 grudnia 1995 r. oraz do umowy poddzierżawy gruntów z dnia 30 listopada 1995 r. zawartej przez pozwanych G. ze spółką „A.-D.” G. sp. j. a także do umowy przejęcia długu zawartej w dniu 12 lutego 1996 r. między pozwanymi.

W ramach drugiej podstawy zarzucił naruszenie art. 132 § 1 k.p.c. przez nie zwrócenie odpowiedzi na apelację złożonych przez pozwanych i doręczonych powodowi z pominięciem jego pełnomocnika; art. 328 § 2 w zw. z art. 391 k.p.c. przez nie zawarcie w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego wszystkich faktów, które Sąd ten uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej; art. 214 w zw. z art. 391 k.p.c. przez nieuwzględnienie wniosku powoda o usprawiedliwienie jego nieobecności na rozprawie i jej odroczenie, co doprowadziło do nieważności postępowania na podstawie art. 379 pkt 5 k.p.c.; art. 49, art. 50 § 3 i art. 52 k.p.c. przez nieuwzględnienie wniosku powoda o wyłączenie sędziego B. W. oraz udział tego sędziego w niniejszej sprawie przed rozstrzygnięciem wniosku o jego wyłączenie oraz przez rozstrzygnięcie wniosku o wyłączenie tego sędziego przez Sąd orzekający z jego udziałem, co spowodowało nieważność postępowania na podstawie art. 379 pkt 4 k.p.c.

W piśmie procesowym złożonym po upływie terminu do wniesienia skargi kasacyjnej powód zarzucił dodatkowo naruszenie art. 378 § 1 k.p.c. przez nieuwzględnienie z urzędu przez Sąd Apelacyjny nieważności postępowania przed Sądem pierwszej instancji z przyczyn określonych w art. 379 pkt 5 k.p.c. z powodu zakazania przez Sąd Okręgowy na rozprawie w dniu 6 kwietnia 2009 r. osobistego składania przez powoda pism procesowych i nakazania składania wszystkich pism przez pełnomocnika działającego w imieniu powoda. Skarżący uzupełnił też uzasadnienie zarzutu nieważności postępowania w wyniku naruszenia art. 49, art. 50 § 3 i art. 52 k.p.c. wskazując, że Sąd Apelacyjny rozpoznał wniosek o wyłączenie sędziów po zapoznaniu się z aktami spraw wskazanych przez powoda, bowiem akta te zostały przyniesione na salę rozpraw, a zatem Sąd Apelacyjny wiedział, których sędziów wniosek dotyczy, a mimo to rozpoznał go z udziałem sędziego B. W. objętego wnioskiem.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Bezzasadne są zarzuty nieważności postępowania przed Sądem drugiej instancji.

Oddalenie przez Sąd Apelacyjny wniosku powoda o odroczenie rozprawy apelacyjnej wyznaczonej na dzień 17 listopada 2010 r. nie naruszało art. 214 k.p.c., bowiem powód, reprezentowany przez adwokata, motywując wniosek chorobą, nie przedstawił zaświadczenia potwierdzającego niemożność stawienia się przed sądem, wystawionego przez lekarza sądowego, co zgodnie z art. 214¹ § 1 k.p.c. stanowi niezbędny warunek usprawiedliwienia niestawiennictwa na rozprawie, powodującego konieczność jej odroczenia. Nie wyjaśnił też dlaczego nie przedstawił takiego zaświadczenia ani nie uzupełnił tego braku ex post, co jest dopuszczalne (porównaj wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 2011 r. V CSK 302/10). Nie było zatem podstaw do odroczenia rozprawy apelacyjnej, na której powód był reprezentowany przez swojego pełnomocnika procesowego - adwokata. Nie doszło więc do naruszenia przez Sąd art. 214 k.p.c. ani do pozbawienia powoda możliwości obrony swych praw na rozprawie apelacyjnej, a tym samym zarzut nieważności postępowania z przyczyn określonych w art. 379 pkt 5 k.p.c. należało uznać za bezzasadny.

Nie doszło także przed Sądem drugiej instancji do nieważności postępowania z przyczyn określonych w art. 379 pkt 4 k.p.c., bowiem niewątpliwie w rozpoznawaniu sprawy w tym Sądzie nie brał udziału sędzia wyłączony z mocy ustawy (art. 48 k.p.c.).

Nie doszło również przed tym Sądem do takich uchybień procesowych przy rozpoznawaniu wniosku powoda o wyłączenie sędziów, które mogły mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Przed odniesieniem się do zarzutów w tym przedmiocie wskazanych w skardze kasacyjnej trzeba podkreślić, że tylko one mogą podlegać ocenie Sądu Najwyższego, gdyż twierdzenia zawarte w piśmie stanowiącym uzupełnienie skargi kasacyjnej muszą być pominięte jako nie znajdujące żadnego odzwierciedlenia w protokole rozprawy apelacyjnej, którego uzupełnienia skarżący nie żądał, a zatem stanowi on jedyny dowód rzeczywistego przebiegu tej rozprawy.

Jak wielokrotnie wskazywał Sąd Najwyższy, we wniosku o wyłączenie sędziego strona musi wskazać imię i nazwisko sędziego oraz okoliczności uzasadniające wniosek. Dopiero od chwili skutecznego, a więc wolnego od wad, złożenia wniosku

o wyłączenie sędziego staje się iudice suspecto, a zatem dopiero od tej chwili zachodzą ograniczenia jurysdykcyjne przewidziane w art. 50 § 3 i art. 51 k.p.c. (porównaj między innymi postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 kwietnia 2004 r. III CO 2/04, OSNC 2004/12/207 oraz uchwałę tego Sądu z dnia 6 marca 1998 r. III CZP 70/97, OSNC 1998/9/130). Wniosek o wyłączenie nie zawierający imienia i nazwiska sędziego powinien być uzupełniony w trybie art. 130 k.p.c.

Nie ulega wątpliwości, że powód we wniosku o wyłączenie sędziów nie wskazał ich imion ani nazwisk, a zatem Sąd Apelacyjny powinien był na podstawie art. 130 k.p.c. wezwać go do usunięcia tego braku, czego nie uczynił. Skarga kasacyjna nie zawiera jednak zarzutu naruszenia art. 130 k.p.c., natomiast zawiera nieuzasadnione zarzuty naruszenia art. 49 i art. 52 k.p.c. oraz bezskuteczny zarzut naruszenia art. 50 § 3 k.p.c. Powód we wniosku o wyłączenie sędziów wskazał bowiem okoliczności, które w świetle art. 49 k.p.c. nie mogą stanowić podstawy wyłączenia, co słusznie stwierdził Sąd Apelacyjny. Okoliczność, że sędzia orzekał już w innych sprawach z udziałem składającego wniosek oraz że, w ocenie wnioskującego, sąd w tych sprawach niewłaściwie stosował przepisy prawa i bezpodstawnie wydał wyroki korzystne dla strony przeciwnej, nie może być uznana za okoliczność, która, w rozumieniu art. 49 k.p.c., mogłyby wywołać uzasadnioną wątpliwość co do bezstronności tego sędziego w danej sprawie. Wniosek o wyłączenie sędziego uzasadniony w ten sposób jest oczywiście bezzasadny i podlega odrzuceniu na podstawie art. 53¹ k.p.c. Tak też rozstrzygnął wniosek Sąd Apelacyjny, rozpoznając go i orzekając w sposób przewidziany w tym przepisie oraz w art. 52 k.p.c. Udział „podejrzanego” sędziego w wydaniu orzeczenia o odmowie wyłączenia lub o odrzuceniu wniosku nie powoduje nieważności tego orzeczenia, gdy nie chodziło o wyłączenie sędziego z mocy ustawy. Jest to tylko uchybienie procesowe, które mogłoby mieć wpływ na wynik sprawy jedynie wówczas, gdyby wniosek o wyłączenie sędziego okazał się uzasadniony. Skoro jednak, jak wskazano wyżej, wniosek powoda o wyłączenie sędziów był oczywiście bezzasadny i słusznie został odrzucony na podstawie art. 53¹ k.p.c., którego naruszenia powód nie zarzuca, to ewentualne naruszenie przez Sąd Apelacyjny art. 50 § 3 i art. 51 k.p.c. nie mogło mieć wpływu na wynik sprawy.

Zarzuty naruszenia tych przepisów są zatem nieskuteczne (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.).

Nieskuteczny także oraz bezzasadny jest zarzut nieważności postępowania przed Sądem pierwszej instancji oparty na art. 379 pkt 5 k.p.c.

Sąd Najwyższy bierze pod uwagę z urzędu nieważność postępowania tylko przed sądem drugiej instancji, natomiast nieważność postępowania przed sądem pierwszej instancji bada jedynie na zarzut kasacyjny naruszenia art. 386 § 2 k.p.c. lub art. 378 § 1 k.p.c. przez nieuwzględnienie z urzędu przez sąd drugiej instancji nieważności postępowania przed sądem pierwszej instancji (porównaj między innymi wyroki Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 1997 r. I CKN 825/97, OSNC 1998/5/81, z dnia 8 października 2009 r. II CSK 156/09 oraz postanowienia z dnia 16 listopada 2006 r. II CSK 177/06 i z dnia 24 maja 2007 r. V CSK 62/07, niepubl.) . Powód nie zgłosił w skardze kasacyjnej zarzutu naruszenia powyższych przepisów a zarzut naruszenia art. 378 § 1 k.p.c. zawarł dopiero w piśmie procesowym złożonym po upływie terminu do wniesienia skargi kasacyjnej, co jest nieskuteczne jako spóźnione. Jak wskazał Sąd Najwyższy między innymi w postanowieniu z dnia 8 stycznia 1998 r. II CKN 297/97 (OSNC 1998/7-8/123), po terminie do wniesienia skargi kasacyjnej strona może w trybie art. 398¹³ § 3 k.p.c. uzupełnić tylko uzasadnienie podstaw kasacyjnych, nie może natomiast wskazać, jako naruszonych, nowych przepisów, gdyż podstawa kasacyjna w rozumieniu art. 398³ § 1 k.p.c. to określony przepis, a zatem przy powołaniu podstawy kasacyjnej należy wskazać naruszony przepis i określić na czym polegało jego naruszenie, a jeżeli jest to przepis postępowania, wskazać także jaki miało to wpływ na treść wyroku. Niedopuszczalne jest zatem, po upływie terminu do wniesienia skargi kasacyjnej, wskazanie nowego przepisu, jako naruszonego przez sąd drugiej instancji.

Niezależnie od tego podniesiony przez powoda zarzut nieważności postępowania przed Sądem pierwszej instancji jest oczywiście bezzasadny, bowiem powołane na jego uzasadnienie okoliczności nie miały miejsca. Jak wynika z protokołu rozprawy z dnia 6 kwietnia 2009 r. (k. 1200), przewodniczący nie „zakazał” powodowi osobistego składania pism procesowych ani nie „nakazał”, aby wszystkie pisma w jego imieniu składał pełnomocnik, a jedynie zwrócił uwagę powodowi, by pisma procesowe składał jego pełnomocnik a nie powód osobiście,

co pozwoli uniknąć powtarzania wniosków, załączania zbędnych dokumentów i wykazywania okoliczności, które nie mają większego znaczenia w sprawie. Tego rodzaju pouczenie należy do uprawnień przewodniczącego prowadzącego posiedzenie (art. 155 k.p.c. oraz art. 212 zd. drugie k.p.c.) i w żaden sposób nie wyłącza ani nie ogranicza możliwości obrony przez stronę jej praw.

Bezskuteczny jest także zarzut naruszenia art. 132 § 1 k.p.c. Wprawdzie powód w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji był reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, jednak apelację wniósł osobiście i odpis takiej apelacji został doręczony pozwanym. W tych okolicznościach doręczenie przez zawodowych pełnomocników pozwanych odpisów odpowiedzi na apelację bezpośrednio powodowi a nie jego pełnomocnikowi nie narusza art. 132 § 1 k.p.c. Całkowicie chybione są także wywody skarżącego mające wykazać, iż nie zwrócenie odpowiedzi na apelację mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Pozbawione jakichkolwiek podstaw są bowiem twierdzenia, że Sąd Apelacyjny oparł swoje orzeczenie na treści odpowiedzi na apelację oraz że w braku odpowiedzi na apelację winien był uznać twierdzenia apelacji za niekwestionowane przez stronę przeciwną. Natomiast kwestia wpływu nie zwrócenia odpowiedzi na apelację na rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego musi pozostać poza rozważaniami Sądu Najwyższego wobec braku kasacyjnego zarzutu dotyczącego rozstrzygnięcia o tych kosztach.

Nieskuteczny jest także zarzut naruszenia art. 328 § 2 w zw. z art. 391 k.p.c. Uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego nie zawiera bowiem takich braków, które uniemożliwiłyby odtworzenie toku rozumowania tego Sądu i jego ocenę, a tylko w takim wypadku kasacyjny zarzut naruszenia powyższych przepisów byłby skuteczny (porównaj między innymi orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 20 lutego 2003 r. I CKN 65/01 i z dnia 18 marca 2003 r. IV CKN 1862/00, niepubl.). Zarzucane w skardze kasacyjnej nie odniesienie się przez Sąd drugiej instancji do niektórych zarzutów apelacyjnych wymagało dla swej skuteczności postawienia zarzutu naruszenia art. 378 § 1 k.p.c., czego skarżący nie uczynił w terminie, a niezależnie od tego wskazane przez niego okoliczności, do których nie odniósł się Sąd drugiej instancji, jako dotyczące oceny dowodów, nie mogą być

przedmiotem zarzutów kasacyjnych (art. 398³ § 3 k.p.c.). Pozostałe zaś kwestie są bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Ocenę zarzutów opartych na pierwszej podstawie kasacyjnej należy rozpocząć od stwierdzenia, że zgodnie z art. 398¹³ § 2 k.p.c. Sąd Najwyższy jest związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia, a zatem poza jego oceną muszą znaleźć się te obszernie fragmenty skargi kasacyjnej oraz twierdzenia skarżącego, w których przedstawia on stan faktyczny sprawy inny niż ustalony przez Sądy obu instancji i stanowiący podstawę zaskarżonego wyroku. Dotyczy to przede wszystkim ustalenia podmiotów umowy dzierżawy zawartej w dniu 30 lipca 1993 r. oraz sposobu rozliczenia wspólników spółki cywilnej po wystąpieniu z niej powoda, określonego w uchwale wspólników z dnia 29 sierpnia 1994 r., a nie jak podaje powód w skardze kasacyjnej, w „umowie do uchwał z dnia 23 i 29 sierpnia 1994 r.”, która, jak przyjęły Sądy obu instancji, nie została zawarta.

Na gruncie ustalonego stanu faktycznego podmiotami umowy dzierżawy zawartej w dniu 30 lipca 1993 r. była Agencja Własności Rolnej Skarbu Państwa jako wydierżawiający oraz wspólnicy spółki cywilnej pod nazwą Przedsiębiorstwo WMW G. „A.-T.” w B. Wojciech G., Maciej G. i Wiesław G. jako dzierżawcy. Z chwilą zawarcia umowy dzierżawy to prawo obligacyjne stało się majątkiem wspólników spółki cywilnej, w skład którego wchodzi zarówno wkłady wniesione przez wspólników jak i przedmioty oraz prawa nabyte w czasie trwania spółki cywilnej. Majątek ten jest niepodzielnym majątkiem wspólników spółki i zgodnie z art. 863 k.c. ma charakter współwłasności łącznej, a więc bezudziałowej. Jak wskazał Sąd Najwyższy między innymi w postanowieniu z dnia 14 stycznia 2005 r. III CK 177/04 (OSNC 2005/12/217) oraz w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 10 czerwca 2011 r. III CZP 135/10 (jeszcze niepubl., Biul. SN 2011/6/9) współwłasność łączna zawsze opiera się na określonym stosunku osobistym pełniąc wobec niego rolę służebną i istnieje dopóty dopóki trwa ten szczególny stosunek podstawowy i tylko po to, by mógł on spełniać swoją rolę społeczną i gospodarczą. Współwłasność łączna może zatem powstać tylko pomiędzy osobami związanymi tym stosunkiem osobistym i trwa do czasu jego ustania. W związku z tym treść uprawnień zarówno do całości majątku wspólnego wspólników spółki

cywilnej jak i do poszczególnych jego składników jest determinowana statusem podmiotu jako wspólnika spółki cywilnej. Z art. 871 k.c. wynika, że w sytuacji wyjścia wspólnika ze spółki prawa majątkowe nabyte w czasie trwania spółki nie podlegają zwrotowi a występującemu wspólnikowi wypłaca się tylko ich ekwiwalent w pieniądzu stosownie do zasad określonych w tym przepisie. Wprawdzie, jak wskazał Sąd Najwyższy w powołanej wyżej uchwale z dnia 10 czerwca 2011 r., art. 871 k.c. nie rozstrzyga wprost co dzieje się z uprawnieniami majątkowymi występującego wspólnika przysługującymi mu do wspólnego majątku, jednak z faktu, że otrzymuje on tylko ich substrat pieniężny należy przyjąć, że, tak jak cały majątek należący do dotychczasowych wspólników, stają się one majątkiem wspólnym tych wspólników, którzy w spółce pozostali. Z art. 871 k.c. wynika, że na skutek jednostronnej czynności prawnej jaką jest decyzja wspólnika o wystąpieniu ze spółki, traci on zarówno członkostwo w niej jak i status współwłaściciela majątku wspólników i to niezależnie od tego, co jest przedmiotem tej wspólności, gdyż przepis nie wprowadza w tym zakresie żadnych zróżnicowań. Skutek w postaci utraty uprawnień do wspólnego majątku następuje z mocy samego prawa. Byłby wspólnik, nie mając prawa do określonego udziału w majątku wspólnym, nie mógłby nim dysponować, także przez przeniesienie go na rzecz pozostałych wspólników. Na skutek wystąpienia wspólnika ze spółki dotychczasowy wspólny majątek staje się więc ex lege współwłasnością łączną tych wspólników, którzy w niej pozostali.

Podzielając powyższe stanowisko, przeważające także w literaturze, należy zatem stwierdzić, że w sytuacji, gdy umowę dzierżawy jako dzierżawcy zawarli wspólnicy spółki cywilnej, prawo dzierżawy weszło do majątku wspólnego wspólników tej spółki. Skutkiem wypowiedzenia przez powoda udziału w spółce była utrata przez niego, z mocy prawa, wszelkich praw objętych majątkiem wspólnym wspólników, także prawa dzierżawy nabytego w czasie trwania spółki (art. 871 k.c.). Prawo to, podobnie jak cały majątek wspólny, stało się ex lege współwłasnością pozostałych wspólników tej spółki. Powód zatem z dniem 1 września 1994 r. przestał być dzierżawcą nieruchomości wydzierżawionych umową z dnia 30 lipca 1993 r., a dzierżawcami pozostali tylko dwaj pozostali wspólnicy tej spółki: pozwani Wiesław i Maciej G. Podobne stanowisko zajął Sąd

Najwyższy w orzeczeniu z dnia 24 września 2008 r. II CNP 49/08 (niepubl.) dotyczącym umowy najmu zawartej ze współnikami spółki cywilnej jako najemcami stwierdzając, że współnik, który wystąpił ze spółki cywilnej przestał być z tą chwilą stroną umowy najmu, a pozostali nią w dalszym ciągu aktualni współnicy spółki cywilnej. Ponieważ zgodnie z art. 864 k.c. współnicy spółki cywilnej odpowiadają za zobowiązania wynikające z działalności spółki powstałe w okresie, gdy byli oni współnikami, nie ma znaczenia skład osobowy spółki z daty zawarcia umowy najmu, lecz skład osobowy tej spółki z daty powstania zobowiązania.

Z tych wszystkich względów należy podzielić stanowisko Sądów obu instancji, że powód od chwili wystąpienia ze spółki cywilnej i utraty statusu dzierżawcy nieruchomości określonych w umowie dzierżawy z dnia 30 lipca 1993 r., nie posiada interesu prawnego, w rozumieniu art. 189 k.p.c., w żądaniu ustalenia nieważności, z przyczyn wskazanych w pozwie i późniejszych pismach procesowych, zaskarżonych umów z dnia 1 grudnia 1995 r., z dnia 12 grudnia 1996 r. i z dnia 3 lipca 2003 r., zawartych po jego wystąpieniu ze spółki, jak również nie może powoływać się przesłankowo na nieważność innych umów zawartych po tej dacie.

Kasacyjne zarzuty naruszenia art. 189 k.p.c. oraz art. 871 k.c. są zatem nieuzasadnione, a tym samym bezprzedmiotowe są pozostałe zarzuty oparte na pierwszej podstawie kasacyjnej, dotyczące merytorycznych podstaw nieważności umów.

Biorąc to pod uwagę Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. oddalił skargę kasacyjną i na podstawie art. 98 w zw. z art. 108 § 1, art. 391 § 1 i art. 398²¹ k.p.c. zasądził od powoda na rzecz pozwanych zwrot kosztów postępowania kasacyjnego.